

Seria:

## SZLACHTA I ZIEMIAŃSTWO NA ZIEMIACH DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Rada redakcyjna:

dr hab. Klemens Bruski, prof. UG  
dr hab. Sławomir Górczyński, prof. UO  
dr hab. Dorota Michaluk, prof. UMK  
prof. dr hab. Krzysztof Mikulski (przewodniczący)  
prof. dr hab. Andrzej Rachuba

Dotychczas w serii ukazały się:

- Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013
- K. Ślusarek, *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej Galicji w połowie XIX wieku*, Warszawa 2013
- U. Kicińska, *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Warszawa 2013
- B. Drzewiecki, *Szlachta województwa chełmińskiego w latach 1454–1772. Mobilność społeczna i terytorialna*, Warszawa 2014
- M. Targowski, *Na prawie polskim i niemieckim. Kształtowanie się ziemskiej własności szlacheckiej na Pomorzu Gdańskim w XIII–XVI w.*, Warszawa 2014
- K. Studnicka–Mariańczyk, *Siedziba ziemiańska Korabitów Ostrowskich w Maluszynie*, Warszawa 2014
- W. Nowosad, *Konopaccy herbu Odwaga — dzieje pomorskiej rodziny senatorskiej w XV–XVIII wieku. Studium genealogiczno-majątkowe*, Warszawa 2014
- K. Studnicka–Mariańczyk, *Domena Ostrowskich z Maluszyna. Przykład przemian kapitalistycznych w polskim rolnictwie XIX wieku*, Warszawa 2014
- Dwór i wieś na Litwie i Białorusi w XIX i na początku XX wieku*, red. D. Michaluk, Warszawa 2014
- K. Mikulski, *Tarcze herbowe z Kościoła Mariackiego w Toruniu*, Warszawa 2015
- Rejestry popisowe pospolitego ruszenia szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1621 r.*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2015
- J. Kowalkowski, *Wybiccy herbu Rogala od XVI do XX wieku. Studium genealogiczno-majątkowe*, Warszawa 2015
- G. Błaszczyk, *Herbarz szlachty żmudzkiej*, tom I–IV, Warszawa 2015

Polskie Towarzystwo Historyczne

**SZLACHTA I ZIEMIAŃSTWO  
NA POGRANICZACH KULTUROWYCH  
DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ  
od XVI do początku XX wieku**

Pod redakcją  
Doroty Michaluk i Krzysztofa Mikulskiego



Warszawa 2016

Recenzenci:  
prof. dr hab. Andrzej Rachuba  
dr hab. Jolanta Sikorska–Kulesza, prof. UW

Praca naukowa finansowana w ramach programu  
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą  
„Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2015,  
grant nr 0156/FNiTP/H12/80/2011



**NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Publikacja dofinansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
(Umowa nr 547/P–DUN/2015)

Korekta tekstów w języku białoruskim: Maryna Zapartyka

Redakcja: Anna Gogut

Na okładce: Pałac hr. Starzeńskich w Nowodworach, lata 20.–30. XX wieku.  
Zbiory Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu

Skład i łamanie: Andrzej Kaczmarek

© Copyright by Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu  
& Wydawnictwo DiG, 2015

ISBN 978–83–7181–944–5 •



Wydawnictwo DiG Sp. j.  
PL 01–987 Warszawa, ul. Dankowicka 16c lok. 2  
tel./fax: (+48 22) 839 08 38  
e-mail: [biuro@dig.pl](mailto:biuro@dig.pl), <http://www.dig.pl>

Druk cyfrowy: TOTEM w Inowrocławiu  
(do druku oddano w grudniu 2015 r.)

|   |     |
|---|-----|
| <b>Adam Czesław Dobroński</b>   |     |
| Ziemiaństwo i szlachta podlasko–mazowiecka w pracach Zygmunta Glogera ...   | 139 |
| <b>Lilia Kowkiel</b>  |     |
| „Ratować zabytki przeszłości...” Prywatne księgozbiory szlacheckie na Litwie i Białorusi w XIX wieku na straży tradycji .....   | 151 |
| <b>Віталь Макарэвіч</b>   |     |
| Вобраз дробнай шляхты Беларусі другой паловы XIX ст. у святле этнаграфічных даследаванняў Аляксандра Сержпудоўскага .....   | 163 |
| <b>Сяргей Токць</b>   |     |
| Статыстычныя матэрыялы мясцовай дзяржаўнай адміністрацыі Расійскай імперыі адносна шляхты Гродзенскай губерні (першая палова XIX ст.): механізмы і практыкі збору і аналізу ..... | 171 |
| <b>Tomasz Rembalski</b>   |     |
| Władza pruska wobec drobnej szlachty kaszubskiej w świetle wybranych akt urzędowych (1772–1918) .....   | 193 |
| <b>Krzysztof Ślusarek</b>   |     |
| Ziemiaństwo z cyrkułu złoczowskiego w połowie XIX wieku. Skład społeczny i struktura majątkowa .....  | 213 |
| <b>Rimantas Miknys</b>  |     |
| Szlachta litewska w obliczu nacjonalizmów pod koniec XIX i na początku XX wieku. Próba charakterystyki .....  | 233 |
| <b>Aleksander Smalianczuk</b>   |     |
| „Liverpool na Jasiołdzie”, czyli szlachta dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyzwań epoki modernizacji na przełomie XIX i XX wieku .....                                | 247 |

TAMARA BAIRAŠAUSKAITĖ

Instytut Historii Litwy (Wilno)

## Kilka uwag w związku z mitem obrony ziemi przez ziemiaństwo kresowe w drugiej połowie XIX wieku

Powstanie styczniowe stanowi cezurę w dziejach ziemiaństwa Białorusi, Litwy i Ukrainy. Przypadające na ten okres niemal fundamentalne zmiany postawiły ziemiaństwo przed koniecznością dostosowania się do nowych warunków, jakie spowodowane były uwłaszczeniem chłopów, represjami popowstaniowymi, ukazem z 10 (23) grudnia, 1865 roku, który zabraniał nabywania ziemi osobom „pochodzenia polskiego” (według urzędowego określenia) w dziewięciu guberniach zachodnich. Kryteriami decydującymi o ogólnym uznaniu kogoś za osobę „polskiego pochodzenia” były używanie języka polskiego i wyznanie katolickie<sup>1</sup>.

Kwestia stosunku ziemiaństwa guberni zachodnich do ziemi w drugiej połowie XIX wieku jest szczegółowo przebadana przez historyków polskich, w mniejszym stopniu przez litewskich. Wymienić tu należy między innymi prace Romana Jurkowskiego<sup>2</sup> i Mieczysława Ustrzyckiego<sup>3</sup>. Główna teza R. Jurkowskiego głosi, że po powstaniu styczniowym ziemiaństwo, przeciwstawiając się represyjnej polityce rosyjskiej, zamknęło się w swych majątkach i skupiło na „obronie stanu posiadania”. W konsekwencji przesądziło to o wytworzeniu specyficznej mentalności właścicieli zarówno wielkich dóbr, jak i średniej wielkości, ale też drobnych posiadaczy, którzy w istocie decydowali o polskim charakterze własności ziemskiej. Ze względu na ich postawę i szczególny

<sup>1</sup> Używanie terminu „polskie pochodzenie” przez urzędników Cesarstwa, wyróżnienie Polaków *versus* katolików podczas realizacji ukazu z 10 grudnia 1865 roku szczegółowo omawia Darius Staliūnas; zob.: D. Staliūnas, *Rusinimas: Lietuva ir Baltarusija po 1863 metų*, Vilnius 2009, s. 120–149.

<sup>2</sup> R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarczą*, Warszawa 2001.

<sup>3</sup> M. Ustrzycki, *Ziemiaństwo polskie na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Kraków 2006.



światopogląd można ich określić jako „ziemiaństwo kresowe”. Mentalność tej grupy cechował sentymentalny stosunek do ziemi, poczucie misji patriotycznej, w tym traktowanie posiadania majątności, jako wartości najwyższej, jako *sacrum* narodowego. Stąd nieustanna walka o ziemię, nieskończone ofiary i ogromne wysiłki w dążeniu do utrzymania majątków w rękach polskich<sup>4</sup>, co jednak nie zapobiegało zwiększaniu się własności ziemskiej Rosjan.

Imperatyw obrony ziemi zajmuje ważne miejsce także w systemie naczelnych wartości „ziemiaństwa polskiego na Kresach” przedstawionym w interesującej monografii M. Ustrzyckiego. Utratę majątku przez ziemiaństwo po powstaniu styczniowym autor ocenia jako zagrożenie zarówno dla polskiej kultury kresowej, jak i tożsamości narodowej<sup>5</sup>. W konsekwencji — jak pisze — powstał obraz ziemiaństwa, które przeciwstawiało się polityce rusyfikacyjnej, walczyło z ograniczaniem prawa do własności ziemskiej i rugowaniem wartości stanowych i narodowych.

Teza autora opiera się przede wszystkim na pamiętnikach. Istotnie, nie sposób zaprzeczyć, że wspomnienia mówią o staraniach podejmowanych w celu ochrony materialnych podstaw życia ziemiaństwa i obrony jego kultury, a także o poczuciu wolności i dystansowaniu się do Rosji, o cudownej sielance ładu społecznego i niemal idyllicznych stosunkach panujących między dworem a wsią. Należy jednak zwrócić uwagę, że większość wspomnień została spisana przez pokolenie pozbawione majątków w latach 20. XX wieku lub nawet w wyniku zmian politycznych, jakie przyniosła II wojna światowa, a piszący byli przeważnie potomkami elity ziemiańskiej, którzy idealizowali przeszłość<sup>6</sup>.

Zwrócić należy uwagę na rolę dziewiętnastowiecznej literatury pięknej i publicystyki, która operuje motywem obrony ziemi i tworzy obraz dworu szlacheckiego, jako miejsca szczególnego, ale skazanego na zagładę za sprawą przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych<sup>7</sup>.

Wszystkie te elementy czerpane z memuarystyki, literatury, publicystyki zaważyły na świadomości historycznej części badaczy, a przypuszczać należy, że w dużej mierze ją ukształtowały. W rezultacie, ów obraz niezwyklego stosunku właścicieli do ziemi wydaje się wypaczony.

Zdaniem autorki niniejszego artykułu stosunek ziemiaństwa guberni zachodnich do ziemi był nie tylko zmienny, ale także odmienny w poszczególnych warstwach szlacheckich, których przedstawiciele różnili się stanem majątkowym, pozycją społeczną i poziomem kulturalnym.

Należy zauważyć, że dane o składzie i liczbie ziemiaństwa polskiego pochodzą tylko z urzędowych źródeł rosyjskich. Na nich też opiera się R. Jurkowski podając, że

<sup>4</sup> R. Jurkowski, op. cit., s. 56, 75, 81–87.

<sup>5</sup> M. Ustrzycki, op. cit., s. 154–167.

<sup>6</sup> O ideologicznej nadbudowie hasła „obrony stanu posiadania” w publicystyce i memuarystyce ziemiańskiej lat 1917–1921 związanej z guberniami zachodnimi pisze R. Jurkowski, op. cit., s. 86.

<sup>7</sup> M. Dziugel–Łaguna, *Aksjologia dworu szlachecko-ziemiańskiego w prozie polskiej drugiej połowy XIX wieku*, Olsztyn 2007, s. 8, 26, 33 i in.

w 1905 roku w sześciu guberniach zachodnich (wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej i witebskiej) 15 752 ziemian było wyznania katolickiego, co ich jednoznacznie klasyfikuje jako Polaków<sup>8</sup>. Potwierdza to fakt, że liczebność tej grupy nie różni się od liczebności grupy objętej zakazem nabywania ziemi.

Badania nad składem ziemiaństwa tylko dwóch guberni wileńskiej i kowieńskiej, w których odsetek ziemian szlacheckiego i *polskiego pochodzenia* był wyższy, niż w pozostałych<sup>9</sup>, dowodzą, że aż dwie trzecie posiadaczy ziemskich stanowili drobni właściciele, a ich liczba (przede wszystkim w guberni wileńskiej) nawet wzrastała, choć proces ten przebiegał powoli. I tak, według oficjalnych danych z roku 1874, w guberni kowieńskiej było 4542 posiadaczy ziemskich „pochodzenia polskiego”; wśród nich właściciele majątków liczących ponad 150 dziesięcin stanowili około 27%. W guberni wileńskiej było to odpowiednio 4068 i 39%. Natomiast na początku XX wieku posiadaczami majątków powyżej 150 dziesięcin w guberni kowieńskiej było tylko 25% z 4341 ziemian, natomiast w wileńskiej 28% z 4071 ziemian<sup>10</sup>. Przyjąć należy, że do zmian w strukturze majątkowej na Wileńszczyźnie doszło w wyniku podziału majątności oraz sprzedaży ziemi chłopom, o czym poniżej. Skonstatować przy tym należy, że grono posiadaczy wielkiej własności ziemskiej, z którego wywodziła się większość autorów pamiętników ziemiańskich, było nieliczne.

O liczebności szlachty mówią dane zebrane przez powiatowych przewodniczących szlachty (*predwoditeli dworianstwa*). W 1900 roku w guberni kowieńskiej było 346 właścicieli majątków powyżej 500 dziesięcin, którzy deklarowali polską narodowość. W guberni wileńskiej (bez powiatu trockiego) było ich 348<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> R. Jurkowski, op. cit., s. 55. Do tej grupy autor nie zalicza ziemiaństwa wyznania protestanckiego oraz Tatarów.

<sup>9</sup> Dane o żywole polskim w poszczególnych guberniach podaje R. Jurkowski, ale dotyczą one większej własności ziemskiej, ponieważ są uwzględnione tylko majątki powyżej 150 dziesięcin; R. Jurkowski, op. cit., s. 56–62.

<sup>10</sup> Obliczenia wg: Lietuvos valstybės istorijos archyvas (dalej: LVIA), f. 378, Bs. 1874, b. 144: Ведомость о числе потомственных дворян, владеющих в уездах Виленской губернии недвижимым имуществом на правах собственности, к. 10; ibidem: Ведомость о числе потомственных дворян, владеющих в уездах Ковенской губернии недвижимым имуществом на правах собственности, к. 12; Российский государственный исторический архив в Санкт Петербурге (dalej: РГИА), ф. 1276, ар. 1, б. 106: Записка по предложению об изменении действующих в Западных губерниях ограничительных узаконений о землевладении и определения к должностям как по назначению от правительства, так и по выборам, лиц польского происхождения и католического вероисповедания, к. 62–65.

<sup>11</sup> Obliczono na podstawie danych sporządzonych przez powiatowych przewodniczących szlachty: LVIA, f. 378, Bs. 1900, b. 341, О представлении уездными предводителями дворянства ведомостей со сведениями о землевладельцах русских и поляках и немецкой национальности, имеющих не менее 500 десятин земли, к. 11–15, 21–24, 26–29, 33–38v, 40–43v, 45–57, 122–137, 139–182, 185–198, 203–207v. Szerzej o składzie ziemiaństwa guberni wileńskiej i kowieńskiej zob.: T. Bairašauskaitė, *Bajorų žemvaldžų sudėtis Kauno ir Vilniaus gubernijose XIX a. antrojoje pusėje*, „Lituanistica”, 2013, t. 59, nr 1 (91), s. 9–23.

Zdecydowanie drobny charakter polskiej własności ziemskiej, rygorystyczne ograniczanie przez władze pod względem prawnym ludzi „pochodzenia polskiego”, a także problemy społeczne i ekonomiczne stawiały posiadaczy majątków przed alternatywą przystosowania się do nowych warunków lub utratą dóbr. Na zmianę postawy ziemiaństwa oddziaływały dwa ważne czynniki: konieczność modernizowania gospodarki oraz duży popyt na ziemię i to w sytuacji, kiedy obrót nią był uzależniony od narodowości i politycznej lojalności poszczególnych grup społecznych. W rezultacie, w poszczególnych warstwach ziemiaństwa uwidoczniły się różne strategie postępowania.

Pod względem ekonomicznym mniejsze zagrożenie odczuwali właściciele dużych majątków, nawet pomimo strat poniesionych w wyniku zniesienia pańszczyzny. Pozbawieni możliwości większego udziału w obrocie ziemią skoncentrowali swoją uwagę na posiadanych majątkach, wprowadzali nowoczesne metody gospodarowania, wnosili i przekształcali budynki dworskie. W roku 1900 urzędnicy administracji rosyjskiej odnotowali, że w guberni kowieńskiej 76,9% ziemian „narodowości polskiej” mieszkało w swych majątkach i zajmowało się gospodarką, a w guberni wileńskiej — 62%. Pozostałe majątki wydzierzawiano lub powierzano zarządom. W spisie sporządzonym na polecenie zarządcy kancelarii wileńskiego generał-gubernatora Własyja Sudejkina wymieniono właścicieli większych i mniejszych dóbr, utrzymywanych przez kilka pokoleń na zadowalającym poziomie zamożności, a także tych posiadaczy, którzy przejęli dobra krewnych w drodze spadku lub nabyli je w inny sposób<sup>12</sup>. Historiografii dobrze znani są ludzie, którzy w drugiej połowie XIX wieku z powodzeniem stawiali czoło wyzwaniom ekonomicznym, by wspomnieć choćby Karpiów, Komarów, Kossakowskich, Ogińskich, Tyszkiewiczów czy Rejnolda Tyzenhauza. Potrzebny dla gospodarowania kapitał pochodził z własnych dochodów, kredytów zaciąganych w prywatnych bankach ziemskich lub z innych źródeł. Za przykład może służyć dziedzic Olszewa w powiecie święciańskim guberni wileńskiej Aleksander Chomiński, który zmodernizował gospodarkę swych majątności liczących ponad 3500 dziesięcin. W celu zwiększenia dochodów w roku 1895 nabył tak zwany „daleki majątek” Ługolesie pod Petersburgiem liczący 6000 dziesięcin lasu, który poddał intensywnej eksploatacji<sup>13</sup>. Drugi przykład pochodzi z często cytowanych i niezwykle interesujących pamiętników Mieczysława Jałowickiego. Jego ojciec, generalny inspektor podróży cesarskich, otrzymał od Aleksandra III prawo nabycia ziemi w Litwie. Wykupił więc rodzinne dobra skonfiskowane po powstaniu styczniowym, nabywał ziemię w ich okolicy i inwestował w rodzinne Syłgudzyski w powiecie święciańskim<sup>14</sup>.

Zmiana w obrocie ziemią nastąpiła po ogłoszeniu ukazu 1 maja 1905 roku. Zezwał on Polakom na kupno ziemi w dziewięciu guberniach zachodnich, chociaż z zastrze-

<sup>12</sup> LVIA, f. 378, Bs, 1900, b. 341, k. 11–15, 21–24, 26–29, 33–38v, 40–43v, 45–57, 122–137, 139–182, 185–198, 203–207v.

<sup>13</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), Rkps, akc. 9736, t. 3: L. Chomiński, *Pamiętniki*, t. III: Aleksander Chomiński (1859–1936), k. 103 [97].

<sup>14</sup> M. Jałowicki, *Na skraju Imperium*, wybór i układ tekstu M. Jałowicki, Warszawa 2005, s. 17, 41, 98–99.



żeniem, że kupować ją mogą wyłącznie z rąk polskich właścicieli<sup>15</sup>. Kwestia, czy i jak wydany ukaz wpłynął na obrót ziemi, wymaga oddzielnych badań, ale jest rzeczą niewątpliwą, że zamożniejsze ziemiaństwo skorzystało z jego mocy i nabywało nowe majątki. O tym wspomina Michał Stanisław Kossakowski, który w pobliżu dziedzicznych Wojtkuszek, w powiecie wilkomierskim guberni kowieńskiej, kupił w roku 1906 Lido-ki i tam zajął się tworzeniem *promieniującego na okolicę ogniska kultury i przykładu*<sup>16</sup>. Można więc zaryzykować twierdzenie, że w tym czasie z elity ziemiańskiej wyłaniała się grupa świadomie i z powodzeniem, dążąca do podniesienia ekonomicznego i kulturalnego poziomu swojego codziennego życia.

Część elity ziemiańskiej wydzierżawiała swoje dobra, wyprzedawała lasy i raczej rzadko brała udział w życiu społeczeństwa. Można przytoczyć wiele przykładów gospodarki rabunkowej, szczególnie w majątnościach, które nie były dziedziczne. Tak jak robił to chociażby hrabia Feliks Broel-Plater, który przez prawie trzydzieści lat sprzedawał lasy w dobrach Belmont, Łódź, Opsa, leżących w powiecie nowoaleksandrowskim guberni kowieńskiej, i w majątku Bogin, w powiecie dziśieńskim guberni wileńskiej. Czynił to bezprawnie, bo dobra te, pozostałe po śmierci jego wuja, hrabiego Stanisława Manuzi, nie były wówczas jego własnością. Do tych rozległych majątków (same Bogin i Łódź liczyły ponad 20 tysięcy dziesięcin) zgłaszał pretensje nie tylko Feliks Broel-Plater, ale także bracia Strutyńscy — Józef, Kazimierz i Franciszek. Ostatecznie, za spadkobierców zostali uznani ci ostatni, a gdy zbankrutowali, prawo spadkowe przejęli ich kredytodawcy. Pomimo tej skomplikowanej sytuacji prawnej Broel-Plater zarządzał majątkami przez kilkadziesiąt lat, a nawet miał zezwolenie władz na ich nabycie, z którego jednak nie skorzystał<sup>17</sup>.

Część elity ziemiańskiej, starając się powiększyć własny majątek, kupowała zadłużone dobra, tak jak zrobił to za zgodą cesarza hrabia Józef Tyszkiewicz. Koncentracja dóbr okazała się dobrym interesem, dochód roczny z majątków hrabiego wynosił bowiem ponad 80 tysięcy rubli srebrnych<sup>18</sup>. W roku 1869, za przeterminowany dług wynoszący 70 tysięcy rubli srebrnych J. Tyszkiewicz najpierw przejął od hrabiego Ignacego Łopacińskiego słynne Kojrany w powiecie wileńskim, a dwa lata później kupił je z licytacji, przy czym za 2909 dziesięcin dopłacił tylko 3502 rubli, bo pozostałą sumę zaliczono mu na poczet długu<sup>19</sup>. Nie mógł jedynie nabywać majątków podlegających sprzedaży przymusowej, o czym świadczą daremne wysiłki podejmowane w sprawie kupna

<sup>15</sup> Полное собрание законов Российской империи, Собр. 3-е, Т. 25, ч. 1, № 26162.

<sup>16</sup> Archiwum Polskiej Akademii Nauk, sygn. 4, nr 1: Diariusz Michała Stanisława Kossakowskiego, 21 maja 1915–3 luty 1916, k. 3.

<sup>17</sup> LVIA, f. 378, Bs. 1875, b. 860: Дело по ходатайству графа Феликса де Броель Плятера о средоточении над именьями Манузи опекунского управления в Дисненской дворянской опеке, к. 4–15; LVIA, f. 378, Bs. 1903, b. 317: Дело по ходатайству поверенного М. Жюниен действительного статского советника Ивана Калачова об оказании содействия к охране лесов заповедных имений Богин, Бельмонт и местечка Опса, принадлежащих его доверительнице, к. 1–61.

<sup>18</sup> LVIA, f. 378, Bs. 1875, b. 860, k. 7.

<sup>19</sup> LVIA, f. 381, p. 11, b. 1047: Дело о продаже именья Кайраны помещика Игнатия Лопацинского вследствие невыплаты долга, к. 1–2, 224, 229.

Dębiny i Dowgierdziszek w powiecie trockim od swego krewnego, Seweryna Römera. Do transakcji nie doszło, chociaż, jak w swoim dzienniku pisał Edward Römer: *Z dzisiejszej bytności u hrabiego Józefa Tyszkiewicza przekonałem się, że on aż się dotąd tudził możliwością nabywania majątków wystawianych na przymusową wyprzedaż. Musiał on otrzymać obietnicę niemałej wagi i ta go zawiiodła*<sup>20</sup>. Majątki nabył kurlandzki Niemiec Neidorf za 63 tysiące rubli srebrnych w papierach realizujących się na gotówkę za lat sześć<sup>21</sup>. A zatem rola arystokracji w ratowaniu przymusowo sprzedawanych polskich majątków, nawet wówczas, gdy korzystano z osobistego prawa do kupna ziemi, nie była znaczna. Angażowano się w różnego rodzaju przedsiębiorstwa, co jednak wiązało się z ryzykiem, które nie zawsze potrafiiono ocenić. Tak było w przypadku wnuka Michała Józefa Römera, Michała Podbereskiego, który w majątku żony, w Wysokim Dworze, zaprowadził wzorową gospodarkę hodowlaną, a w Kownie założył fabrykę mebli i wyrobów drewnianych „Helena”. Ostatecznie jednak, czy to w wyniku przeinwestowania czy spadku popytu, zbankrutował. W 1884 roku Wileński Bank Ziemi sprzedał zastawiony przez niego majątek Wieprze, własność rodziców Podbereskiego, a następnie pod młotek poszły i pozostałe dobra<sup>22</sup>.

Bankructwo M. Podbereskiego nie było wyjątkiem. Zadłużenie majątków stanowiło poważny, a prawie powszechny problem. Wyprzedaż dóbr za długi nie była czymś rzadkim, przeciwnie, każdego roku szły pod młotek setki majątków. Początek wyprzedaży dóbr drogą licytacji związany jest z represjami popowstaniowymi. 5 marca 1864 roku minister dóbr państwowych Aleksander Zelenoj podpisał ordynację o ulgach dla Rosjan nabywających majątki w guberniach zachodnich<sup>23</sup>. Fundusz ziemi dla sprzedaży Rosjanom tworzono nie tylko poprzez konfiskaty, ale także zadłużone majątki wystawiano na licytację na warunkach korzystnych dla rosyjskich nabywców. Sporządzone w latach 1865–1867 przez Wileński Zarząd Gubernialny spisy majątków sprzedawanych z tytułu ciężących na nich długów, zarówno prywatnych jak i skarbowych, wskazują, że w tym okresie na licytację trafiały przeważnie majątki średnie i wielkie. Zgodnie z ukazem z 29 kwietnia 1867 roku, w sześciu guberniach zachodnich licytacja wielkich majątków miała się odbywać w Wileńskim Zarządzie Gubernialnym dwa razy w roku: od 1 stycznia do 1 lutego oraz od 1 lipca do 1 sierpnia. Majątki wycenione na poniżej 1000 rubli zezwolono jednak sprzedawać w sądach powiatowych w dowolnych terminach, po uzyskaniu zezwolenia generał-gubernatora<sup>24</sup>. I tak do połowy 1867 roku w spisach odnoszących się do guberni wileńskiej znalazły się 62 majątki: 9 małych (do 150 dziesięcin), 37 średnich (151–500 dziesięcin) i 23 wielkie (ponad 500 dziesięcin)<sup>25</sup>. Ażeby przed-

<sup>20</sup> BN, Rkps, IV 8724, t. 12, 1867: Dzienniki Edwarda Römera z lat 1855–1872, k. 123.

<sup>21</sup> Ibidem, k. 126.

<sup>22</sup> LVIA, f. 445, ap. 2, b. 116: По жалобе помещика Викентия Монтивилла на решение Ковенского окружного суда по иску его к дворянам Подбересским о денежной претензии, k. 14–18.

<sup>23</sup> *Сборник правительственных распоряжений по водворению русских землевладельцев в Северо-западном крае*, Вильна 1870, s. 12–18.

<sup>24</sup> *Полное собрание законов...*, Собр. 2–е, Т. 42, ч. 1, № 44500.

<sup>25</sup> Obliczenia wg: LVIA, f. 378, Bs. 1865, b. 2200: Сведения об имениях, продающихся за казенные и частные долги по Виленской губернии, k. 1–58v.



stawić, w jakim stopniu długi skarbowe i prywatne mogły wpływać na stan posiadania, warto przytoczyć kilka przykładów. W latach 1875 i 1877 Zarząd Gubernialny wyznaczył licytację 99 majątków, znajdujących się w guberniach wileńskiej i kowieńskiej, ocenionych powyżej 1000 rubli. Z tych było: 37 drobnych, 39 średnich i 23 wielkie, przy czym wśród tych ostatnich tylko dwa skonfiskowane. Jeden, to Żyźmy Tołoczków, a drugi to Oknysty Jeleńskich, oba położone w powiecie wilkomierskim guberni kowieńskiej<sup>26</sup>. Czasem sprzedawano tylko część majątków przeznaczonych do licytacji. Niekiedy właściciele ratując majątek zwracali długi. Zdarzało się, że brakowało chętnych do nabycia wystawionych na licytację posiadłości. Jednak sam fakt, że większość majątków licytowano za długi właścicieli, świadczy o znikomości obrony „stanu posiadania”. Długi Katarzyny Hryniewickiej, właścicielki pojezuickich dóbr Kamienny Ług oraz dziedzicznych folwarków Janów i Kopacze w powiecie wileńskim, w sumie ponad 8000 dziesięcin, wynosiły ponad 50 000 rubli srebrnych! Jak można przypuszczać, na wielkość zadłużenia wpłynął sposób zarządzania majątkami przez syna właścicielki. W 1873 roku imperator zezwolił sprzedać dobra pojezuickie, z tym, że najpierw miały zostać zaspokojone długi skarbowe. W 1877 roku zlicytowano folwarki dziedziczne<sup>27</sup>.

Na marginesie można zwrócić uwagę na stosunek ziemiaństwa do dóbr pojezuickich. Po powstaniu styczniowym słusznie spodziewano się sankcji rządu także wobec tych dóbr, które formalnie stanowiły własność skarbu, faktycznie zaś pozostawały w rękach ziemian i traktowane były jako ich własność. Według informacji Wileńskiej Izby Skarbowej z 1868 roku w guberni wileńskiej było 28 majątków pojezuickich. Zauważono, że w niektórych prowadzona była rujnująca je gospodarka. W powiecie wileńskim Maria Kostrowicka po zasekwestrowaniu Rostynian doprowadziła do zniszczenia budynków i gorzelni, gdy zaś majątek zwrócono właścicielom, ziemię wydzierżawiła. Melania Piłsudska wycinała i sprzedawała las w pojezuickich Lewkiszkach i Czabiszkach. W Bezdanych Ignacego Łopacińskiego w 1868 roku nie znaleziono nawet śladu po domu mieszkalnym, gorzelni, kuźni, piekarni, oborze i lesie wymienionych w inwentarzu z lat 50. XIX wieku. Podobnie wyglądała sytuacja w Tupalszczyźnie Boksańskiego w powiecie święciańskim. W rezultacie uznano, że w wyniku zniszczenia majątków została wyrządzona szkoda skarbowi państwa, w niektórych przypadkach nakazano dochodzenie, a zrujnowane majątki kazano przekazywać Rosjanom<sup>28</sup>.

Utrata majątku z tytułu długu skarbowego nie była czymś rzadkim. Na przykład, w latach 1891–1892 w powiecie lidzkim dług skarbowy, niespłacony przez półtora roku, obciążał 129 majątków. W 45 majątkach, w których nie przekraczał on 25 rubli, kazano policji wyegzekwować go. Drobne posiadłości ziemskie, w liczbie 59, miały być sprzedane w sądach powiatowych, w przypadku 25 średnich zarządzono przeprowa-

<sup>26</sup> Obliczenia wg: LVIA, f. 378, ap. 121, b. 675: Сведения об имениях, назначенных а продажу за долги, k. 11–12; 53–65; LVIA, f. 378, Bs. 1876, b. 489: Об имениях, назначенных в продажу в Виленском губернском правлении в 1877 г., k. 13–13v, 76–77.

<sup>27</sup> LVIA, f. 378, Bs. 1876, b. 489, k. 76; Szerzej: Дело о долгах умершей помещицы Екатерины Гриневской и продаже имения последней — LVIA, f. 381, ap. 11, b. 1128.

<sup>28</sup> LVIA, f. 381, ap. 19, b. 1697: Дело о продаже поиезуитских имений, принадлежащих помещику Тышкевичу и другим, k. 1–2, 43–48, 50–52, 75–78, 119–122.

stawić, w jakim stopniu długi skarbowe i prywatne mogły wpływać na stan posiadania, warto przytoczyć kilka przykładów. W latach 1875 i 1877 Zarząd Gubernialny wyznaczył licytację 99 majątków, znajdujących się w guberniach wileńskiej i kowieńskiej, ocenionych powyżej 1000 rubli. Z tych było: 37 drobnych, 39 średnich i 23 wielkie, przy czym wśród tych ostatnich tylko dwa skonfiskowane. Jeden, to Żyżmy Tołoczków, a drugi to Oknysty Jeleńskich, oba położone w powiecie wiłkomierskim guberni kowieńskiej<sup>26</sup>. Czasem sprzedawano tylko część majątków przeznaczonych do licytacji. Niekiedy właściciele ratując majątek zwracali długi. Zdarzało się, że brakowało chętnych do nabycia wystawionych na licytację posiadłości. Jednak sam fakt, że większość majątków licytowano za długi właścicieli, świadczy o znikomości obrony „stanu posiadania”. Długi Katarzyny Hryniewickiej, właścicielki pojezuickich dóbr Kamienny Ług oraz dziedzicznych folwarków Janów i Kopacze w powiecie wileńskim, w sumie ponad 8000 dziesięcin, wynosiły ponad 50 000 rubli srebrnych! Jak można przypuszczać, na wielkość zadłużenia wpłynął sposób zarządzania majątnościami przez syna właścicielki. W 1873 roku imperator zezwolił sprzedać dobra pojezuickie, z tym, że najpierw miały zostać zaspokojone długi skarbowe. W 1877 roku zlicytowano folwarki dziedziczne<sup>27</sup>.

Na marginesie można zwrócić uwagę na stosunek ziemiaństwa do dóbr pojezuickich. Po powstaniu styczniowym słusznie spodziewano się sankcji rządu także wobec tych dóbr, które formalnie stanowiły własność skarbu, faktycznie zaś pozostawały w rękach ziemian i traktowane były jako ich własność. Według informacji Wileńskiej Izby Skarbowej z 1868 roku w guberni wileńskiej było 28 majątków pojezuickich. Zauważono, że w niektórych prowadzona była rujnująca je gospodarka. W powiecie wileńskim Maria Kostrowicka po zaskwestrowaniu Rostynian doprowadziła do zniszczenia budynków i gorzelnii, gdy zaś majątek zwrócono właścicielom, ziemię wydzierżawiła. Melania Piłsudska wycinała i sprzedawała las w pojezuickich Lewkiszkach i Czabiszkach. W Bezdanych Ignacego Łopacińskiego w 1868 roku nie znaleziono nawet śladu po domu mieszkalnym, gorzelnii, kuźni, piekarni, oborze i lesie wymienionych w inwentarzu z lat 50. XIX wieku. Podobnie wyglądała sytuacja w Tupalszczyźnie Bokszańskiego w powiecie święciańskim. W rezultacie uznano, że w wyniku zniszczenia majątków została wyrządzona szkoda skarbowi państwa, w niektórych przypadkach nakazano dochodzenie, a zrujnowane majątki kazano przekazywać Rosjanom<sup>28</sup>.

Utrata majątku z tytułu długu skarbowego nie była czymś rzadkim. Na przykład, w latach 1891–1892 w powiecie lidzkim dług skarbowy, niespłacony przez półtora roku, obciążał 129 majątków. W 45 majątkach, w których nie przekraczał on 25 rubli, kazano policji wyegzekwować go. Drobne posiadłości ziemskie, w liczbie 59, miały być sprzedane w sądach powiatowych, w przypadku 25 średnich zarządzono przeprowa-

<sup>26</sup> Obliczenia wg: LVIA, f. 378, ap. 121, b. 675: Сведения об имениях, назначенных а продажу за долги, к. 11–12; 53–65; LVIA, f. 378, Bs. 1876, b. 489: Об имениях, назначенных в продажу в Виленском губернском правлении в 1877 г., к. 13–13v, 76–77.

<sup>27</sup> LVIA, f. 378, Bs. 1876, b. 489, k. 76; Szerzej: Дело о долгах умершей помещицы Екатерины Гривевской и продаже имения последней — LVIA, f. 381, ap. 11, b. 1128.

<sup>28</sup> LVIA, f. 381, ap. 19, b. 1697: Дело о продаже поиезуитских имений, принадлежащих помещику Тышкевичу и другим, к. 1–2, 43–48, 50–52, 75–78, 119–122.



dzenie licytacji. W powiecie trockim, gdzie naliczono 104 zadłużone posiadłości ziemskie, 66 z nich kazano sprzedać<sup>29</sup>. Dodać należy, że w większości były to majątki średnie i drobne. Nie sposób ustalić, ile prywatnych drobnych posiadłości poszło pod młotek za długi, gdyż, jak wspomniano, licytacja majątków wycenionych na poniżej 1000 rubli odbywała się w sądach powiatowych, o których działaniu w tym zakresie brak dokładniejszej informacji.

W sumie, żeby opłacić należności skarbowe lub długi prywatne, ziemianie byli zmuszeni do sprzedaży majątku, przede wszystkim Rosjanom, albo do wyprzedazy gruntów dworskich chłopom, wśród których występowało zjawisko głodu ziemi, rzadziej mieszczanom. Pomimo ograniczonych możliwości nabywania, do transakcji między ziemianami a chłopami dochodziło przez cały omawiany okres. Materiały źródłowe wskazują, że nabywcami byli pojedynczy chłopci lub kilkusobowe grupy różnych narodowości: Litwini katolicy, Rosjanie, Białorusini, a nawet Polacy. Ukaz 14 lipca 1868 roku zezwalał bowiem w dziewięciu guberniach zachodnich na kupno ziemi włościanom wszystkich wyznań, pod warunkiem, że są lojalni politycznie i otrzymają zezwolenie władz. Obowiązywał jedynie zakaz kupna ziemi w majątkach podlegających przymusowej sprzedaży oraz tak zwanych majątków i gruntów „instrukcyjnych”, przeznaczonych wyłącznie dla Rosjan<sup>30</sup>. Tu wspomnieć można Filipa Ananicza, włościanina z powiatu dziśńskiego, który w 1877 roku kupił dwa folwarki, należące do majątku Iwańsk Michała Światopełka-Mirskiego, w sumie 294 dziesięciny. Przez kilka lat regularnie płacił kontrybucję za nabytą ziemię, dopóki w roku 1889 nie uzyskał zwolnienia z tego obowiązku jako właściciel poddanych stanu prostego<sup>31</sup>.

Wyprzedaż gruntów dworskich włościanom w guberni kowieńskiej i wileńskiej, jak wynika ze źródeł, nabrała tempa w latach 80.–90. XIX wieku, kiedy podział ziemi i serwitutów między dworem a wsią dobiegał końca. Na przykład, w 1885 roku w guberni wileńskiej doszło do 172 transakcji kupna–sprzedaży ziemi, w których stronami były dwór i chłop<sup>32</sup>, w 1886 w guberni kowieńskiej do 156, a w 1888 — do 132<sup>33</sup>. Najczęściej kupowano niewielkie cząstki, ale zdarzało się — jak w przypadku wspomnianego Filipa

<sup>29</sup> LVIA, f. 381, ар. 19, б. 2928: Дело о продаже за казенные недоимки имений разных лиц по Лидскому и Свенцяньскому уездах, л. 2–19, 22, 24, 25; ibidem, б. 2932: Об окладных недоимках по имениям Трокского уезда за неплатежи которых в течение одного года и шести месяцев они подлежат продаже, к. 1–11, 13–16.

<sup>30</sup> *Сборник правительственных распоряжений...*, s. 188–189, 249–252.

<sup>31</sup> LVIA, f. 385, ар. 1, б. 243, к. 1–4, 35.

<sup>32</sup> Ведомости недвижимым имуществам, перешедшим в Виленской губернии от помещиков крестьянам посредством продажи с 1 января 1885 г. по 1 января 1886 г., LVIA, f. 381, ар. 19, б. 695: Дело Виленского губернского по крестьянским делам правления об освобождении процентного сбора фольварков Непреники и Беда крестьянина Ананича, приобретенного им от имени Иванск помещика Святополк–Мирского, к. 1–19, 86–98, 163–175.

<sup>33</sup> Каuno Арskrities Archyvas, f. I–50, ар. 1, б. 22302: Ведомости о недвижимых имуществам, перешедших в Ковенской губернии от помещиков крестьянам всех вероисповеданий посредством продажи с 1 января 1886 г. по 1 января 1887 г., к. 8–17, 46–56, 95–116; ibidem, б. 22492: Ведомости недвижимым имуществам, перешедшим в Ковенской губернии от помещиков крестьянам посредством продажи с 1 января 1888 г. по 1 января 1889 г., к. 11–29, 48–58, 85–91.



Ananicza — że także całe folwarki lub majątki, których obszar wynosił kilkaset dziesięcin. Majątek Buki z zaściankiem i karczmą, łącznie ponad 800 dziesięcin, położonych w powiecie dziśnieńskim guberni wileńskiej, Zofia Pizani sprzedała spółce włościan<sup>34</sup>. Podobnie postąpił Włodzimierz Kublicki-Piottuch z powiatu wilkomirskiego, który sprzedał 258 dziesięcin z majątku Germaniszki sześciu włościanom. Tę samą drogę obrał Kazimierz Antoszewicz, wyzbywając się liczącego 367 dziesięcin majątku Antoszewo w powiecie poniewieskim, na rzecz włościanina Stanisława Szymonisa z powiatu nowoaleksandrowskiego<sup>35</sup>. W roku 1893 w powiecie wilkomierskim ośmiu włościan z powiatu kowieńskiego i poniewieskiego nabyło majątek Linkowo (320 dziesięcin), zaś dwudziestu włościan kupiło od Elżbiety Komar majątek Surdegi (485 dziesięcin)<sup>36</sup>. Podobne przykłady można mnożyć.

Sprzedając grunty włościanom ziemiaństwo nie odczuwało wyrzutów sumienia. Potrzeba zdobycia pieniędzy była silniejsza niż hasła mówiące o konsolidacji stanu ziemiańskiego i trzymaniu się ziemi. Hrabia Józef Ledóchowski systematycznie sprzedawał włościanom po 20–30 dziesięcin w majątku Poszyrwińcie w powiecie wileńskim. Podobnie postępowali hrabia Franciszek Kossakowski, który sprzedał włościanom pozostałe obszary ziemi w majątku Łukojnie w powiecie wileńskim, hrabia Adam Hutten-Czapski w majątku Nowosiółki w powiecie oszmiańskim, lub hrabia Augustyn Potocki, który w ten sposób wyprzedał folwark Narkuszki, chutor Kurze i ziemie innych folwarków w powiecie lidzkim<sup>37</sup>. Gabriel Zaleski zaś, oskarżony przez żonę o marnotrawstwo, w tym o wyprzedaż gruntów włościanom w dziedzicznym majątku Welona w powiecie kowieńskim, tłumaczył przed sądem, że to robią wszyscy, *ponieważ warunki ekonomiczne zmuszają do parcelacji majątków*<sup>38</sup>.

O tym, że przedsiębiorczość włościan stanowiła poważny czynnik zmian w strukturze własności ziemskiej, świadczą prośby, jakie kierowali oni do władz o wydanie świadectw pozwalających na kupno ziemi. Szczególnie dużo było ich w latach 90. XIX wieku, chociaż od końca 1886 roku prośby często już spotykały się z odmową. Wiązało się to z obawą przed zwiększeniem własności ziemskiej włościan, co zdaniem władz, mogło prowadzić do tego, że wzbogaceni chłopcy powiększą liczbę *niepożądanych w tutejszym kraju właścicieli ziemskich*, czyli, utożsamiając się z Polakami. W celu przeciwdziałania temu procesowi generał-gubernator Iwan Kachanow nakazał, aby przy nabywaniu ziemi przez włościan katolików ogólna powierzchnia ziemi należącej do jednej rodziny nie przekraczała 60 dziesięcin. Analogiczną uchwałę 27 stycznia 1901 podjął Komitet Ministrów. Przyjęte ograniczenia zostały jednak zniesione 1 maja 1905 roku, co spowodowało

<sup>34</sup> LVIA, f. 381, ap. 19, b. 695, k. 174.

<sup>35</sup> LVIA, f. 50, ap. 1, b. 2492, k. 13v, 21v.

<sup>36</sup> LVIA, f. 378, Bs. 1885, b. 313: О разрешении крестьянам польского происхождения покупки поземельной собственности не более 60 десятин, k. 71.

<sup>37</sup> LVIA, f. 381, ap. 19, b. 695, k. 4–7, 11–15, 169–171.

<sup>38</sup> LVIA, f. 445, ap. 2, b. 4920: По жалобе поверенного дворянина Габриеля Зенонова Залеского, присяжного поверенного Обезерского на решение Ковенского окружного суда от 18 февраля 1900 г. по иску к его доверителю дворянки Жозефины Залеской о возврате приданного, k. 21 v.

wało zwiększenie obrotu ziemią: dwór ją sprzedawał — włościanie kupowali. To zaś, jak wspomniano, zmieniało strukturę majątkową i społeczną tych ziem<sup>39</sup>.

Na zakończenie zwrócić należy uwagę, że w prezentowanym artykule wskazano tylko kilka aspektów zagadnienia. Jednak pozwalają one spojrzeć na stosunek ziemiaństwa do ziemi z innego punktu widzenia, niż przez pryzmat mitu „ziemiaństwa kresowego”. W każdym razie problem ten wymaga dalszych głębszych badań sytuacji gospodarczej i społecznej mieszkańców guberni zachodnich w okresie powojennym. Spojrzenia na dzieje ziemiaństwa na tych terenach nie tylko w aspekcie oporu przed rusyfikacją, ale także z punktu widzenia przemian struktury własności ziemskiej. W walce o ziemię brało udział więcej aktorów, niż tylko władza i ziemiaństwo. Na arenę historyczną wkroczyli włościanie, zmieniała się sytuacja społeczna i ekonomiczna, co nie mogło nie odziaływać na postawę ziemian.

<sup>39</sup> *Полное собрание законов...*, Собр. 3—с, Т. 21, ч. 1, № 19618, Т. 25, ч. 1, № 26162; LVIA, f. 378, Bs. 1885, b. 313; Okólniki I. Kachanowa do gubernatorów wileńskiego, grodzieńskiego i kowieńskiego z 23 i 28 lutego 1885 roku, k. 1, 3.